

Stalowy pomost połączy Górny Śląsk z Gdynią

Uroczyste otwarcie wielkiej kolejowej magistrali węglowej

GDYNIA, 9.11. — Od specjalnego wysłannika naszego wydawnictwa Specjalny pociąg z Warszawy, wiozący ministrów Kühna i Prystora na uroczystość otwarcia magistrali węglowej, po porzuceniu w Olsztynie, wyruszył na otwarcie i poświęcenie północnego odcinka magistrali na przestrzeni

Nowa Wieś Wielka — Gdynia.
Do pociągu ministerjalnego przyłączył się minister Janta - Polczyński, wiceminister Kozuchowski, komisarz generalny R. P. w Gdańsku m. Strassburger, wojewoda pomorski Lambert i dowódca XV dywizji gen. Tibonne.

Na stacji kolejowej po przyjeździe przez min. Kühna defilady oddziałów kolejowego przysposobienia wojskowego, połowa msze św. odprawił ks. infułat Krzyżkiewicz z Gdyni, a miejscowy proboszcz w wygłoszeniu przemówienia zapowiedział, że ludność kaszubska do ostatniej kropli krwi stać będzie na straży rubieży zachodnich i Polskiej.

Następnie odbyło się poświęcenie linii i przecięcie wstęgi przy bramie triumfalnej, otwierającej drogę do morza.

Ks. infułat Krzyżkiewicz złożył podziękowanie rządowi Rzeczypospolitej za pamięć o tej części Pomorza, zaś min. Kühn życzył ludności i województwu pomorskiego rozwoju.

Na zakończenie uroczystości zebrał się wzniesł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, powtórzony entuzjastycznie przez tłumy.

Następnie pociąg ministerjalny ruszył w dalszą drogę, zatrzymując się kolejno na stacjach i przy mostach. W pociągu p. minister na konferencji dziennikarskiej wyznał znaczenie nowej linii kolejowej. Odcinek północny łączy największe przemysłowe centra Polski drogą najprostszą i najłatwiejszą z portem. Nowa linia spowoduje na terenach, przez które przebiega, znaczne ożywienie, wzbudzi

ruch lotniskowy i ożywi miasta. Narazie jest to linia jednotorowa, a kursować będzie po niej tymczasem 10 par pociągów dziennie.

Wkrótce ruch wzrośnie do 24 par pociągów. Zbudowanie drugiego toru powiększy przelotność linii do 75 par pociągów.

Srodkowy odcinek tej magistrali Zduńska Wola — Inowrocław wykończona będzie w roku przyszłym. O budowie drugiego toru kolejowego decydują potrzeby eksportowe i gospodarcze państwa. Otwarcie nowej linii, mającej obecnie 308 kilometrów, odciąża ruch w stronę Poznania i Łodzi na odcinku Nowe Herby — Zduńska Wola, na odcinku zaś Nowa Wieś Wielka — Gdynia odciąża przejazd przez Gdańsk, co da eksportowi polskiemu duże korzyści.

skup Dominik z Pępina, dalej dyrektor urzędu morskiego Poznański i konsul szwedzki p. Korzon. Gmach dworca bogato iluminowany i przystrojony zianiami. Na placu dworcowym w Gdyni po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego minister przyjął de filadę oddziałów kolejowego przysposobienia wojskowego i szarżelca. Mimo deszczu i zmroku zebrał się

wielki tłum publiczności liczący około 4000 ludzi. O godz. 17.05 na dworzec wjechał pierwszy pociąg węglowy z Górnego Śląska, prowadzony przez maszynistę Jaskowiaka.

W chwili potem po tym samym torze minister Kühn wystąpił pierwszy próżny pociąg z Gdyni na Górny Śląsk.

Uroczystość zakończyła się okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. (A. B.)



Fragment poświęcenia jednej z nowych stacji, w którym wzięły udział glomy okolicznej ludności.

Minister Kwiatkowski na Górnym Śląsku z szeregiem mów przed burzami

KATOWICE, 9.11. — Tel. w. Dzisiaj rano przybył tu minister Kwiatkowski i jako członyk kandydat listy B.B.W.R. wygłosił szereg odczytów w Mysłowicach, Katowicach, Nowej Wsi i Rudzie.

Zamieszki komunistyczne w Ameryce na tle kwestii bezrobocia

NOWY JORK, 9.11. Donoszą z Hamilton w stanie Ontario, iż doszło tam do starcia między policją a manifestantami komunistycznymi, przyczem po obu stronach było wielu rannych. Aresztowano 8 osób. Policja wykryła pewną ilość skradzionej broni i amunicji. Kradzież tę przypisują

komunistom.

W Hamiltonie i innych miastach kanadyjskich poczyniono starania, mające zapobiec współpracy między milicją a policją w celu stłumienia agitacji komunistów, usiłujących wyzszać sytuację, stworzoną przez bezrobocie. (PAT)

Dziennikarz czeski w Warszawie

Przybył do Polski dziennikarz czeski, Kopań w otoczeniu m. Kołanucha, Puzny i Dreslera

Zbrodniczy akt sabotażu Niemców na nowej linii kolejowej na polskim Pomorzu

GDYNIA, 9.11. — Telefonem głę i usunęła, dzięki czemu odeszło się bez wypadku. Sprawy planowanego zamachu nie zdolano wykryć. Być może, iż jest to akt sabotażu ze strony Niemców, lub też zemsta kądregoś z wydalonych robotników. (R.B.)

Strajk robotników miejskich w Kijowie na tle zatargów z Sowietem miejskim

Z Kijowa donoszą: Wskutek zatargu, jaki wynikł między zarządem tramwajów miejskich a robotnikami z powodu cofnięcia przez komunistyczną dyrekcję bezpłatnych biletów przejazdowych rodzinom tramwajarzy, Związek zawodowy proklamował strajk.

Ich właściwe miejsce w ruchu zawodowym, skonfliktowano. Kilkunastu przywódców strajku osadzono w G.P.U. i oskarżono o kontrewolucję.

Zgon szlachy w powiatzie z 63 roku

KATOWICE, 9.11. — Tel. w. — Donoszą z Świętochłowic, iż zmarł tam 84-letni Ludwik Madko, który brał czynny udział w powstaniu styczniowym.

Armia czerwona przed Siłami

BERLIN, 9.11. — Tel. w. — W niemieckich kołach dyplomatycznych i politycznych panuje niezwykle ożywienie i zaniepokojenie, wywołane ostatnimi wydarzeniami w Rosji.

Święty w przededniu krwawej rewolucji

BERLIN, 9.11. — Tel. w. — W niemieckich kołach dyplomatycznych i politycznych panuje niezwykle ożywienie i zaniepokojenie, wywołane ostatnimi wydarzeniami w Rosji.

Okoczek w Berlinie z dnia na dzień donoszących wypadków w Moskwie, które zmieniają zupełnie politykę państw europejskich, biernie przypatrujących się dotychczas życiu politycznemu Sowietów.

Jako najbardziej prawdopodobną hipotezę przytaczają oświadczenie pewnego wybitnego generała niemieckiego, dobrze poinformowanego o sytuacji w Sowietach, twierdzącego że „za kilka najwyższej tygodni na arenie walki w partii komunistycznej wystąpi armia czerwona, zdradzająca od niedawna wielką chęć włączenia się w spory o ustroj wewnętrzny. Spisek, który zamierza obalić władzę Stalina i komunistów, jest tak dobrze zaplanowany, że wykryć go potrafi tylko sam spiskowiec przez huk armat i trzask karabinów, skierowanych przeciwko Kremlowi”.

Wszystkie pogłoski i horoskopy przepowiadają w każdym razie wielki i powszechny przelew krwi w Sowietach.

Wybory do parlamentu austriackiego pod hasłem nowych ugrupowań politycznych

WIEN, 9.11. Dzisiaj odbyły się w Austrii wybory do parlamentu austriackiego. W poprzednim parlamencie stronnictwo chrześcijańskie posiadało nadwzrostem liczbę 65 mandatów 73. Na drugim miejscu znajdowali się socjaldemokraci — 71 mandatów, na trzecim partia wielkopiemiecka — 12 mandatów i wreszcie Landbund — 9 mandatów.

Wynik wyborów wiodomy będzie dopiero w nocy

W obecnych wyborach wystąpiły do walki nowe ugrupowania polityczne, jak np. t. zw. Heimablock. Pod nazwą tej listy ukrywa się Heimwehra austriacka, która idzie do wyborów samodzielnie. Również nową grupą polityczną jest i. zw. blok b. kanclerza Schöberla, który jednoczy żywioły drobnie szczańskie.

Odrębne listy wyborcze wystawili socjaldemokraci, komuniści i Żydzi. Również monarchiści wystawili swoją listę wyborczą w Wiedniu.

Wynik wyborów wiodomy będzie dopiero w nocy.

Zmarł kardynałowie



Kardynał Charles, kardynał ministrów, arcybiskup metropolitalny w Rennes, zmarł 30 lat. przeżywszy 70 lat.

Marsz w maskach przeciwgazowych w Warszawie



Patrole motocyklowe w maskach przeciwgazowych.

Oddziały w maskach gazowych na ulicach Warszawy

W pierwszym marszu gazowym Belweder — Pl. Piłsudskiego — Belweder

— Chcecie pokoju — gotów się do wojny — mówi stare a zawsze aktualne przysłowie łacińskie.

Ponieważ wiadomo, że przyszła wojna odhycwać się będzie pod znakiem gazów trujących, przeto przyzwyczajenie wojska i ludności do używania masek gazowych, jest jednym z głównych zadań przysposobienia wojskowego.

Z tego założenia wychodząc Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej (komitet stołeczny) zorganizowała pierwszy marsz w maskach gazowych na szlaku Belweder — plac J. Piłsudskiego — Belweder.

Do zawodów stanęło 22 drużyny wojskowe i przysposobienia.

Garnizon warszawski reprezentowany był przez drużyny: 1 DAK, dwie drużyny 21 p. p., 30 p. p., 1 pułk lotn., baonu sanitarnego i 1 PAN.

Przysposobienie wojskowe wystawiło drużyny: strzelców, harcerzy, ukłodych pionierów, potem stanęła drużyna wystawiona przez koło LOPP pracowników państwa weł fabryki karabinów.

Każda drużyna miała kontrolera na motocyklu i lekarza. Wszyscy zawodnicy zostali zbadani i uznani za zdrowych.

Marsz na plac Piłsudskiego odbył się w kolumnie zwartej, z orkiestrą na czele. Liczne zgromadzone na ulicach ludność owacyjnie witała oddział poprzedzany przez motocyklistów „Legii” również w maskach gazowych.

Po krótkim wypoczynku drużyny startowały do marszu powrotnego. Co minucie na znak startera wymaszerowywał oddział.

Odrzucając z miejsca najspier ruszyła drużyna 21 pułka, mając przed sobą drużyny 1-go

DAK-u minęła ją łatwo na Krakowskim Przedmieściu. Druga drużyna tegoż pułku chciała połączyć się z pierwszą, ale została zdystansowana przez drużynę 30 p.p.

Po 20 minutach marszu na mecie koło Belwederu wpadła drużyna 21 p.p., zajmując w kategorii drużyn wojskowych 1 miejsce w czasie 20 m. 33.8 sek., drugie miejsce zajął 30 p.p., trzecie — druga drużyna 21 p.p.

W kategorii drużyn przysposobienia wojskowego pierwsze miejsce zajęła drużyna „Strzelca” (środmieście), drugie — drużyna P. Fabr. Kar. i trzecie drużyna harcerek.

Na mecie był obecny prorektor marszu szef depart. san. M. S. Wojsk. gen. br. dr. St. Rouppert, d-ca O. K. 1 gen. A. Wróblewski, oraz liczne grono wyższych oficerów i władz L. O. P. P.

Po zakończeniu marszu komisja lekarska badała w ogródku Jordanowskim na Bagateli stan zdrowia (tętno i oddech) zawodników i stwierdziła, że nie ma żadnych oznak zmęczenia, z wyjątkiem lekkich słabizn.

Na całej trasie marszu bardzo zromadzona publiczność żywo oklaskiwała maszerujące drużyny.

Szczególnie owacyjnie witano jedną z drużyn, która nie porzuciła słabnącego towarzysza, lecz doprowadziła go do mecy w masce.

Zbadani przez lekarza zawodnicy, którzy ówżwiat słabnącego, nie wykazali specjalnych oznak zmęczenia wskutek ciężkiej pracy w masce.

Marsz wczorajszy wykazał wielką sprawność oddziałów i stwierdził, że w masce znakomicie przeprowadzić można wojskowe zadania taktyczne.

NIE RUCHA DEMONSTRACJA W OZNAKU 14 osb aresztowano

POZNAŃ, 9.11. — Tel. w. — Dział w południe grupa studentów z O. W. P. w liczbie około 50 osób ze swymi przywódcami Werzińskim, znanym tenisistą, Cegiarskim i Wyganowskim na czele, próbowała urządzić demonstrację na placu Wolności Gdyni demonstranci potężnie wygłaszały przeciwzawodowe mowy, oddział policji konnej rozpraszając ich, przyczem aresztowano 14 osób, w tym 7 studentów. (Z)

Na wystawie dzieł Stanisława Wyspiańskiego



w klatce artystycznej w Al. Jerozolimskich. Na złączce od lewej: portret Stefana, port. Strykowski, dywanier do tu sztuki Skoczylas, malarstwo odwróżyć Czerwinski i port. Jastrzębowski.

Opanowanie miasta przez bandyli w kraju wschodnich moł włości

NOWY JORK, 9.11. — Tel. w. — Znany bandyta Altamirano na czele silnej bandy dekonst. napałd na miasto Matagalpa w republiki Nicaragua i po 6-godzinnej zaciętej walce z miejscową policją wyparł ją z miasta, złupił za-

możnych obywateli. W walkach tych zginęło kilkanaście ludzi, a wielu odniosło rany. Samoloty rządowe wyruszyły w pościg za bandytami i obrzuciły bombami jedną z grup rozbójniczych.

(RW)

10.000 obywateli na wiecach w Warszawie

na zromatowaniu przedwyborczym
Burmistrzowa Miasta Wesołiacy z Rzędem

Wszystkie wiece projektowane doszły do skutku, opozycja wobec postawy zgromadzonej nie usiłowała nawet protestować. Mimo to wiecie miały charakter żywy i spontaniczny jak np. na Marianowie, gdzie zebrały tłum w liczbie przeszło 2 tysiące osób niezmiernie żywo reagowały na przemówienia, co chwila wnosząc okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Poza tem odbył się szereg zebrań o charakterze ściśle określonym jak np. stanu średniego, pracowników biurowych, urzędników K.O.P. i centrali M. S. Wojsk. Wiece opozycji wyglądały na toniast wprost rozpaczliwe. Str. Nar. usiłowało zwołać szereg zebrań na przedmieściach, zwłaszcza pod kościołami, jednak ludność nie dała się przyćmić hasłom opozycji prawicowej.

Pod sztandarem Legii Mocarstwowej Podnieśli uroczystość w Poznaniu

Wczoraj w Poznaniu po nabożeństwie w kościele garnizonowym odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Legii Mocarstwowej ziemi Poznańskiej. Po poświęceniu, którego dokonał

Zjazd dyrektorów banków emisyjnych w sorawie sytuacji na rynku walutowym

BAZYLEA. 9.11. Gubernatorzy poszczególnych banków emisyjnych m. in. Luther (Reichsbank), Mantagu Norman (Bank Angielski), Van Zeeland (Bank Belgijski) i Farnier (wicegubernator Banku Angielskiego w zastępstwie Moreta odbył w siedzibie Banku wyjazd międzynarodowych zebrań w celu przygotowania posiedzenia Rady administracyjnej Banku, które odbędzie się 10 b. m. Komitet zajmował się poza tem omówieniem sytuacji ekonomicznej oraz rynku walutowego, nie przyjął jednak żadnych decyzji. (PAT).

Marszałek Piłsudski a Państwo Polskie

Odczyt ministra Stanisława Cera w Wilnie

Minister sprawiedliwości p. Stanisław Cer wygłosił onegdaj w Wilnie przed licznym audytorjum interesujący i pełen głębokich myśli odczyt p. t. „Józef Piłsudski a Państwo Polskie”. Odczyt ten podaje mimo to w streszczeniu.

Na wstępie prelegent podał obraz ciężkich warunków wewnętrznych i zewnętrznych, w jakich znajdowało się powstające państwo polskie w chwili, gdy pełnił władzę, porzucając przez Radę Regencyjną, ujął w swe ręce Komendant Piłsudski. Przeszedł następnie do okresu, poprzedzającego zwołanie pierwszego Sejmu, p. minister Cer podniósł wielkie prace tego okresu, którym Polska zawdzięcza fundamenty swych instytucji i urządzeń państwowych o

raz zwycięstwo otrzymane w walce o utrzymanie rubieży południowych i wschodnich, poczem tak scharakteryzował stosunek Marszałka do zagadnienia praworządności państwowej oraz demokracji.

„I mimo, iż w owym okresie Józef Piłsudski był jedynym przedstawicielem władzy zwierzchniej, mimo iż w jego rękach skupiała się wówczas niepodzielnie cała nieograniczona władza państwowa, mimo iż prerogatywy tej władzy miały wtedy istotnie charakter dyktatorski — Józef Piłsudski, bez wszelkiego z czyjejkolwiek zgodzie przywrócił swą władzę w ręce powołanego przez siebie Sejmu ustawodawczego”. Z chwilą zwołania się Sejmu ustawodawczego, rozpoczęły się u nas rządy sejmowe, które jednak zawiodły pokładane w nich nadzieje. Najboleśniej i najdotkliwiej, mówi minister Cer, to walki zawzięte i małostkowe odbyły się na akcie konstytucyjnym z 17 marca 1921 r. Jedynymi, teoretycy i politycy, orzekli, że Konstytucja marcowa jest dziełem chybiłom. Nasza praktyka konstytucyjna pogodziła ten potwierdziła. To też w momentach przemowczych, czy to gdy chodziło o stabilizację waluty w 1923 r., czy o uporządkowanie ustawodawstwa w 1926 r., czy też o obronę kraju przed najazdem w 1920 r.

Minister przytoczył szereg przykładów i stwierdza, że ten stosunek Marszałka do praworządności w momentach najbardziej dla kraju przelomowych świadczy o tem, że kroczy on stale po drodze prawa, jako wielki autorytet moralny, który pozostaje wierny swemu posłannictwu — strażnik mocy i bezpieczeństwa odratowanego Państwa Polskiego.

„Wierne swoim założeniom, wypowiedzianym w dekreście z dnia 14 listopada 1918 roku, Marszałek Piłsudski, mimo, iż po raz wtóry w Polsce odrodzonej skupił w swych rękach pełnię władzy państwowej, nie dał się nakłonić podstępem dyktatorskim, lecz wkraczał znowu na drogę legalną”. Minister przytoczył szereg przykładów i stwierdza, że ten stosunek Marszałka do praworządności w momentach najbardziej dla kraju przelomowych świadczy o tem, że kroczy on stale po drodze prawa, jako wielki autorytet moralny, który pozostaje wierny swemu posłannictwu — strażnik mocy i bezpieczeństwa odratowanego Państwa Polskiego.

Minister przytoczył szereg przykładów i stwierdza, że ten stosunek Marszałka do praworządności w momentach najbardziej dla kraju przelomowych świadczy o tem, że kroczy on stale po drodze prawa, jako wielki autorytet moralny, który pozostaje wierny swemu posłannictwu — strażnik mocy i bezpieczeństwa odratowanego Państwa Polskiego.

Minister przytoczył szereg przykładów i stwierdza, że ten stosunek Marszałka do praworządności w momentach najbardziej dla kraju przelomowych świadczy o tem, że kroczy on stale po drodze prawa, jako wielki autorytet moralny, który pozostaje wierny swemu posłannictwu — strażnik mocy i bezpieczeństwa odratowanego Państwa Polskiego.

MYŚLI PRZECIETNEGO OBYWATELA

Trochę uczciwości, panowie!

Cokolwiek można powiedzieć za lub przeciw ustrojowi parlamentarnemu, jedno jest rzeczą niewątpliwą: najobrzydliwszym atrybutem tego ustroju jest okres agitacji wyborczej. Jak smacznie pod obrotu, tak z nizin życia społecznego wydobywają się na powierzchnię wszelkie męty i brudy, zatrważające umiory, zacierając wszystkie różnice pomiędzy dobrem, a złem.

I nie są to bynajmniej oderwane wystąpienia płatnych agitatorów wiecowych; nie — tkwi w tem wszystkim planowa, wyratowana metoda. „Express Poranny” w depeszy z Bydgoszczy przytoczył wczoraj kilka przykładów, dowodzących do czego dojdzie może zachowanie polityczne i jakie wydało ono owoce, których ukoronowaniem jest zafisk w Wolsztynie.

Przypomnijmy sobie wybory do pierwszego i drugiego Sejmu. Co też nie wygadano na wiecach, co też nie wypisywano w odezwach i ulotkach. Różnieli handyci, którzy mieli przecież wkrótce zostać prawodawcami i decydować o losach państwa i народа nie cofali się przed niczem, by zdobyć upragniony mandat, a wraz z nim wpływy, dety, nietykalność osobista, prawo do bezpłatnych przejazdów i innych innych przywilejów.

Doprawdy, — w zastosowaniu do tych panów — wielką słusność miał Nietzsche, gdy powiedział: „Człowiek jest bardziej małpa, niż jakobowitk malpa”. Ale takie „robienie wyborów” może obrządzić parlamentaryzm najjaśniejszemu jego zwolennikowi. —

Zapamiętaj oszczędzi i igrasę, polujący na mandaty, znaleźli wszelkie wróżce inny sposób zadowolenia swych niskich instynktów. Ten sposób — to rozsiewanie najpotworniejszych, nabesensowniejszych plotek o przeciwnikach politycznych, przypisywanie kierownikom nawy państwowej jakichś ukrytych zamiarów, imputowanie im jakichś szkodliwych czynów i posunięć.

Podczas mej bytności w Rzymie miałem sposobność przekonania się, że stosunki między Polską a Watykanem nigdy dotychczas nie były tak dobre i tak zażyłe, jak obecnie.

Zwołnienie urzędników w dniu 11 listopada

W związku z uroczystą rocznicą 11 listopada ministerstwo spraw wewnętrznych specjalnym okólnikiem poleciło wojewodom zwołać w tym dniu godwładnych funkcjonariuszów państwowych od normalnego pełnienia ich funkcji urzędowych celem umożliwienia im wzięcia udziału w uroczystościach i obchodach.

Podobne zarządzenia wydały inne ministerstwa.

WIN'ZUJEMY

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

WIN'ZUJEMY

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Dostojnicy Kościoła katolickiego o rządach Marszałka Piłsudskiego

Nasi „monopolisci”, to znaczy partje, które sobie przypisują wyłączny monopol na polskość i katolicyzm, nie przestają głosić, że kłębą biskupi wskazują na ich listy kandydatów, jako na jedynych, które powinny korzystać z poparcia wyborców katolickich.

Wobec tego nie od rzeczy będzie przytoczyć kilka głosów, wygłoszonych w rozmaitych okolicznościach przez naszych dostojników kościoła. Głosy są najlepszą odpowiedzią na zachłanność „monopolistów”.

Wobec tego nie od rzeczy będzie przytoczyć kilka głosów, wygłoszonych w rozmaitych okolicznościach przez naszych dostojników kościoła. Głosy są najlepszą odpowiedzią na zachłanność „monopolistów”.

Kto urodził się dnia 10 listopada

Stawia dzielnie czoło wszelkim niebezpieczeństwom i potrafi opowiadać namietnościom.

Do czego powinien dążyć? Niechaj nie zapomina, że wpływ dobra jest daleko silniejszy od potęgi zła i że ostatnie nie należy przypisywać zbyt wielkiego znaczenia.

Do czego powinien dążyć? Niechaj nie zapomina, że wpływ dobra jest daleko silniejszy od potęgi zła i że ostatnie nie należy przypisywać zbyt wielkiego znaczenia.

Co wrota gniazdy na dzień 10 listopada

Dzień dalszego należy bowiem zapamiętać i to od wczesnych godzin rannych — kiedy już mogą nam się dać w znaki drobne niepokoje.

Dzień dalszego należy bowiem zapamiętać i to od wczesnych godzin rannych — kiedy już mogą nam się dać w znaki drobne niepokoje.

Dzień dalszego należy bowiem zapamiętać i to od wczesnych godzin rannych — kiedy już mogą nam się dać w znaki drobne niepokoje.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.



Przegląd Sportowy

Bunt oddziałów mil'cji przeciw CKW.-PPS.

„Wola”, „Powiśle” i Powązki przeszły do szeregów Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 9.11. Oddawna już kazały po Warszawie wieści że oddziały milicji P.P.S. C.K.W. — dowodzone przez d. członków organizacji bojowej używane przez C.K.W. do różnych występów antyrządowych, mają już dość nieprzytomnej opozycji i oczekują tylko chwili aby oddać się pod rozkazy Marszałka Piłsudskiego, swego dawnego Wodza i Przewodnika.

Chwila ta nadeszła wczoraj. Milicja trzech dzielnic P.P.S. C.K.W., a mianowicie Woli, Powiśla i Powązek zebrała się w lokalu Gospodarczego Związku zawodowego tramwajarzy w koszarach Blocha i po szeregach burzliwych przemówieniach skierowanych przeciwko „Cestrolowowi”,

uchwiliła rezolucję uchwalającą wyściepienie z partii i oddanie się pod rozkazy Marszałka Piłsudskiego. Do zebranych przemówienia wygłosił: Mieszczanek (kuzyn Stefana Okrzei), Suski i Rubinsztajn. Mówcy piewniali zdradziecką robotę C.K.W., którego członkowie dbają tylko o swoje dobro kosztem szerokiej mas robotniczych. Wobec tak wyraźnej roboty godzącej w podwaliny Państwa, oddziały milicji widzieli się zmuszone podjąć bunt przeciw swej dotychczasowej władzy i oddać się pod rozkazy Marszałka Piłsudskiego, który zapewni klasie robotniczej osłabienie dalszych zdobyczy ekonomicznych i społecznych.

Kolejno składali deklaracje przedstawiciele milicji dzielnic „Wola”, „Powązki” i „Powiśle”, poczem uformowano pochód, który z transparentami „B. milicja P.P.S.”, „Niech żyje Marszałek Piłsudski”, „Dzielnica Wola”, „Dzielnica Powązek” i „Dzielnica Powiśle”, ruszył przez wiałykt, aleje Jerolimskie do Brackiej, a stamtąd do Szpitalnej i placu Napoleona.

Policia uprzedzona że uczestnicy pochodu w liczbie przeszło 200 osób, chcąc zaatakować lokal „Robotnika”, zamknęła podwójnym kordonem wylot ul. Warekiej. Pochód wygrażając łaskami w stronę zamkniętej ulicy i wnosząc okrzyki przeciw P.P.S. C.K.W., udał się pod pałac Rady ministrów.

Tam ponownie wygłosili przemówienia Suski i Mieszczanek, poczem rezolucję wzięto w przysięgę, a pochód na żądanie policji rozwiązał się.

Rewizja w „Gazecie Warszawskiej”

Wynik: 12 rew iwerów — 2 aresztowanych

WARSZAWA, 9.11. W artykule p. t. „Jak tam śledztwo” onegdajsza „Gazeta Warszawska” domagała się zlikwidowania bojówek i oficjalnego komunikatu „w jakich lokalach bandy zbiorczy i kto nimi dowodził”.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.



Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.



Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.



Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Dziś: Andrzejowi,
Jutro: Marciniowi.

Winn'zujemy

Z osad architektury indyjskiej



Świątynia Taj Mahal w Indiach środkowych.

Ostatni rozbójnik Korsyki zmarł samotnie wśród niebotycznych skał

Romantyczne dzieje Romanettiego -- mściciela ludu

W tych dniach rozpocznie się w Paryżu rewizja procesu Magdaleny Mancini, skazanej na dożywotnie więzienie za zabójstwo. Proces będzie zrewidowany wskutek gorących starań korsykańczyków z burmistrzem miasta Ajaccio na czele. W opinii korsykańskiej, bowiem Magdaleny Mancini jest niewinną ofiarą pomyłki sądowej. Nikogo nie zdziwi ten pogląd, gdy uświadomi sobie, że Magdalena Mancini była długoletnią towarzyszką życia Romanettiego, zwanego ostatnim rozbójnikiem Korsyki.

Romanetti jest najpopularniejszą postacią romantycznej wyspy. Nie pochodzi on z rodu bandyckiego, lecz był dzieckiem pociągłej chłopskiej, zamożnej rodziny. Mając lat kilkanaście, wplątał się w pierwszą w swoim życiu awanturę: zabił przeciwnika, oraz żandarma i musiał, jak Antek Rewizorczyk z „Karpackich Gór” uciekać w góry z wiernym psem i paroma towarzyszami. Byłby tam pozostał na zawsze, wiodąc dzikie i wolne życie wśród skał, gdyby nie dowiedział się, że jakiś bandyta, przybrawszy jego nazwisko, urządza zbrojne napady na spokojnych obywateli. Wówczas to Romanetti, ze-

szedł z gór, odnalazł samozwańca i na rynku miasteczka wobec tłumy ludzi, **położył go trupem na miejscu.** Od tej chwili miał Romanetti Korsykę po swojej stronie. Nikt nie ośmielał się go atakować, wszędzie gotowano mu owocne przyjęcia. Gdy wydał zamąż córkę, sam zaprowadził ją, odświętnie przybrany, do burmistrza, a w orszaku weselnym, który go otaczał, każdy z gości był od stóp do głów uzbrojony. Gdy na Korsykę przybył z Paryża słynny adwokat Campinchi, Romanetti zjawił się pewnej nocy w jego domu i rzekł: — Jestem Romanetti. Oddam się natychmiast w ręce sprawiedliwości, o ile pan podejmie się

mojej obrony i przyrzeknie mi niewinniający wyrok. — Moge panu jedynie przyrzec, że będę robił, co jest w mojej mocy, ale wyroku przeważnie nie mogę — odparł Campinchi. Wówczas Romanetti w długim przemówieniu wyjaśniał mu, że nie jest zbrodniarzem, że działa zawsze **w obronie uciskanych i w imię sprawiedliwości.** Romanetti nie stanął jednak przed sądem ludzkim, umarł wśród swych skał, kończąc życie tak romantycznie, jak je wiodł.

Nowy wynalazek samochodowy



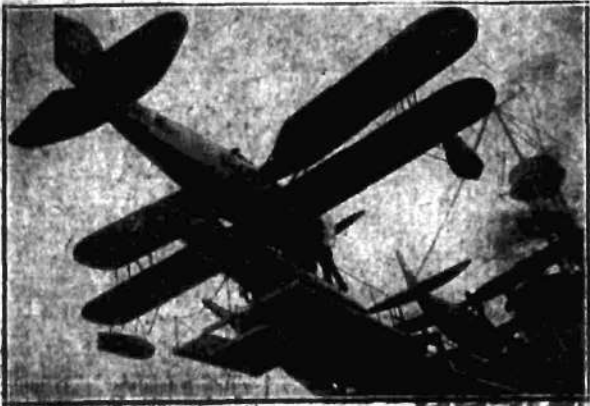
Nowy sposób umacniania kół samochodowych przeciwko ślizganiu się i zarzucaniu przez odpowiednie ładunki zakładane na koła.

150 tysięcy dolarów rocznie przynosi wdowie głos jej zmarłego męża

Dawniej, wraz ze śmiercią naj słynniejszego nawet śpiewaka, ustawały jego zarobki. Obecnie, wobec nowych wynalazków technicznych, głos zmarłego jest również źródłem dochodów. Transponowany na płyty pa-

fonowe czy filmy dźwiękowe opłacany jest na wagę złota. Obliczono np., że wdowa po Carusie zarabia na płytach bagnetkę, bo tylko 150 tysięcy dolarów rocznie.

Groźny pasażer



Dojowy amerykański hydroplan powraca z lotu obserwacyjnego na swej pływającej lotnisko, portem krążownik „Saratoga”.

Bez telefonu i elektryczności w towarzystwie armii kotów mieszka kobieta, która odziedziczyła miljarde

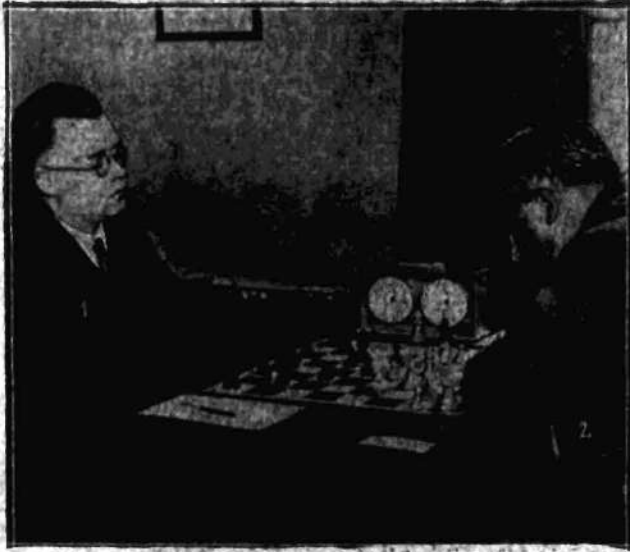
Amerykanie od paru miesięcy interesują się historią obrzydliwego spadku w rodzinie miliardera nowojorskich Wendelów. John Wendel, król futrzany, dorobiwszy się w ubiegłym stuleciu fortuny, zostawił ja swym krewnym, pod warunkiem, iż będą kupowali teryty, jedynie w okolicy New Yorku i nie będą wstępować w związki małżeńskie. by nie rozpraszać majątku. Spadkobiercy trzymali się ściśle wskazań Johna Wendla i w maturali jeden po drugim, bezpotomnie. W lipcu tego roku umarła przedostatnia z rodziny, Rebeka

Wendel, zostawiając cały majątek siostrze, 80-letniej Elli Wendel. Staruszka ta mieszka samotnie w kilkupiętrowym domu przy 5-ej Alei. Dom ten jest tak starożytny, że posiada jedynie nałtowe oświetlenie i nie ma telefonu. Jedyną namietnością miljarderki, która nigdy nikogo nie przyjmuje, są koty, hodowane gromadami. Po śmierci miss Elli majątek jej ma przejść na cele dobroczynne, oraz kościelne.

Szykobójczy zamach na... kon a wyścigowego

Publiczność, która zebrała się na wyścigi w Melbourne (w Australii) była ogromnie zdziwiona i zaskoczona niezwykle wiodkiem. Oto słynny koń wyścigowy „Phar Lap”, zeszłoroczny zwycięzca australijskich Derby i wielu innych wyścigów, zjawił się na torze pod ochroną uzbrojonego oddziału policyjnego. Okazało się, że ostrożność ta była konieczna ze względu na zamach, jakiego dokonano tegoż ranka na popularnego faworyta. Trener „Phar Lapa”, były żokier, Tom Woodlark opowiadał, w jaki sposób usiłowano dokonać tego jedyne w swoim rodzaju zamachu. Woodlack znajdował się wraz z koniem rano niedaleko pola wyścigowego, gdy drogie zajęcha mu samochód, w którym siedzieli dwaj zamaskowani ludzie. Jeden z nich celował z dubeltówki do konia. Woodlack popędził wierzchowca i pomimo pościgu zdołał z nim uciec.

Walka mistrzów szachownic



Rozgrywka Niemca Rehbaba (1) i Rosjanina Bogolubowa (2) na międzynarodowym konkursie szachistów w Berlinie.

Straż ogniowa miała stworzyć drogę do domu

Berlińska straż ogniowa w ciągu roku wyleźdza przeciętnie 700 razy skutkiem fałszywych alarmów. Z tego powodu szereg obywateli berlińskich ma bardzo dotkliwe procesy karne i musi płacić wielkie koszty takich alarmów. Jednakże najosobliwszym chyba powodem takiego procesu będzie ten, który skłonił pewnego szklarza berlińskiego, że rozbił szybę, osłaniającą aparat alarmowy w pobliżu swego domu, nacisnął guzik, znajdujący się we wgłębieniu muru i spowodował, że przed jego kamienicę, w nocy, z wielkim szumem, dzwonieniem i trąbieniem, zajechało pożogotowie strażaków. Strażacy, znalazłszy się na ulicy, chcieli stwierdzić, skąd płonie dym, gdzie buchają płomienie, a nie znalazłszy tych oznak pożaru, zwrócili się do człowieka, który na chwilejnych

13 łwich ogonów...



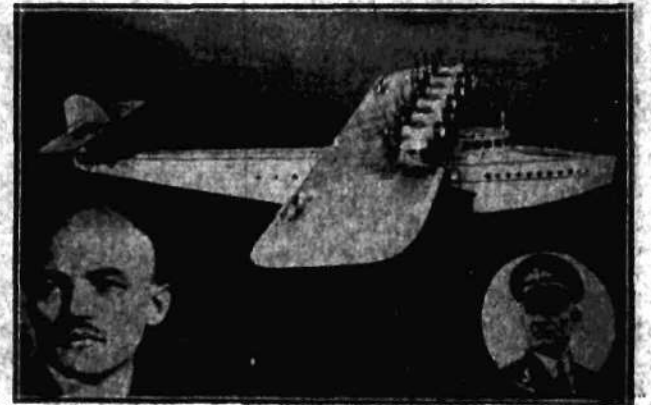
Król królów, abisyński król Tafari, ukończony jako cesarz Etiopii. Kazal sobie zrobić w Londynie wspaniały hełm koronacyjny, przypominający hełm swardzistów. Na przybranie tel oryginalnej korony głowy dla króla jego wzdrow użyto 13 łwich ogonów.

Po sympatiach niemieckich -- sowieckie Rabindranath Tagore otrzymał sate honorarium od rządu Sowietów

Sowieckie wydawnictwo państwowe „Gosizdat” podpisało kontrakt ze znakomitym poetą hinduskim Rabindranathem Tagore na prawo tłumaczenia i wydania jego pamiętników w języku rosyjskim. Tagore przysłał na imię b.

przedstawiciela dyplomatycznego Sowietów w Afganistanie, Piotrowa, list, w którym dziękuje za hojne honorarium, wynoszące kilkanaście tysięcy dolarów i oświadcza swe sympatie dla rządu sowieckiego.

Przed lotem do Ameryki



Przed samolotem niemieckim „Do x”. Wznowił na lewo konstruktor samolotu dr. Dornier, na prawo kapitan samolotu Christensen.

Poeta sam wygłosił mowę na swoim własnym pogrzebie

Dziwny to był pogrzeb, gdy chowano na cmentarzu paryskim Pere Lachaise, poetę Roinarda. W chwili, kiedy trumna zniknęła z przed oczu orszaku pogrzebowego, odezwał się głos, wygłaszający wierszowaną mowę pogrzebową, a niewtajemniczeni uczestnicy pogrzebu ze zdziwieniem stwierdzili, że jest to głos samego Roinarda i że są to jego wiersze. Tajemnica wyjaśniła się, kie-

dy spostrzeżono ustawiony na cmentarzu wielki gramofon. Roinard bowiem w testamencie zastrzegł się, że na jego pogrzebie nikt nie może przemawiać, prócz niego samego, a on swoją przemowę wygłosił za życia do gramofonu i utrwalaoną płytę przekazał spadkobiercom. Mowa ta przedstawiała krótki poemat, zakończony kilku zdaniami filozoficznymi na temat śmierci.

Sześć podków i 61 gwoździ Feodalna ceremonia w Londynie

Tradycje średniowieczne! Nigdzie nie żyją one tak, jak we współczesnej Anglii. Nigdzie nie można spotkać się z tak dzwacz nemi ceremoniami, jak tam podczas „tradycyjnych”, uświęconych obyczajem wieków, uroczystości. Taka właśnie ceremonia odbyła się parę dni temu na dziedzińcu londyńskiego Pałacu Sprawiedliwości. Adwokat City londyńskiej, Anthony Pickford, wręczył wobec licznych świadków Sir George'owi Bonner, wysokiemu urzędnikowi administracji sądowej — 6 podków i 61 gwoździ. Uroczystość ta, powtarzająca się niezmiennie co roku od 700 lat, ma za tło następujące zdarzenie historyczne. Teren, na którym znajduje się obecnie Pałac Sprawiedliwości i przyległe do niego wąskie uliczki, należał niegdyś do zakonu rycerskiego. Zakon wydzierżawił ów teren przed siedmioma wiekami pewnemu kowalowi nazwiskiem William Le Brun w zamian za 6 podków i 61 gwoździ rocznie. Gdy w roku 1313 zakon rycerski rozwiązano, majątek ich przeszedł na rzecz państwa, które z kolei wydzierżawiło ów teren londyńskiej City, jako spadkobierczyni kowala Le Bruna. Od tam, co roku miasto w osobie swego przed-

stawiciela wręcza przedstawicielowi państwa tradycyjną zapłatę. Ceremonia ta odbywa się z całą powagą i uroczystością.

Rzeźba polska zagranicą



Jedną z ostatnich rzeźb Henryka Olszowskiego wywolała wiele rozbieżnych sądów w Paryżu.

Na nadchodzącą zimę



Paro z k. zw. „mieszawców” z białym lisem.

Świadectwa przemysłowe i handlowe na rok 1931

Ceny patentów poszczególnych kategorii

Urzędy skarbowe w Białymstoku rozpoczęły wydawanie świadectw przemysłowych na rok 1931 z terminem obowiązkowym wykupienia świadectwa do dnia 31 grudnia r. b. Ceny świadectw w roku bieżącym są następujące: dla świadectw kategorii handlowych: I—2000 zł, II—270 zł, III—50 zł, IV—20 zł, V—50 zł i kategoria V-b—15 zł.

Świadectwa przemysłowe kat. przemysłowej: I—6000 zł, II—4000 zł, III—2000 zł, IV—600 zł, V—200 zł, VI—80 zł, VII—40 zł, VIII—10 zł.

Świadectwa dla ekspedytorów przy głównych liniach kolejowych—400 zł. przy bocznych—300 zł, nie przy liniach kolejowych—250 zł. Dla pośredników handlowych w miejscowościach II klasy—100 zł, III i IV—50 zł, dla inspektorów i agentów przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych—40 zł. Agenci podróżujący (komiwojażerowie)—100 zł. Karta rejestracyjna kosztuje 10 złotych.

Ponadto do wartości świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1931 pobrany zostanie 10 proc. dodatk.

Powyższe ceny są bez dodatków na rzecz związków samorządowych i innych związków niepaństwowych.

Niezwłocznie po upływie terminu wykupienia świadectw, t. j. od dnia 2 stycznia 1931 r. władze skarbowe przystąpią do sprawdzania, czy wszyscy posiadacze przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych wykupili świadectwa.

Winni nieposiadania świadectwa na rok 1931 ulegną karze pieniężnej od 3 do 20-krotnej wartości niewykupionego świadectwa. Ponadto władze skar-

bowe mogą zarządzić całkowite zamknięcie przedsiębiorstwa, prowadzonego bez świadectwa przemysłowego.

Natomiast w razie wykupienia niewłaściwego świadectwa (t. j. niższej kategorii) władze skarbowe wymierzają właścicielowi przedsiębiorstwa karę pieniężną do wysokości 3-krot-

nej różnicy między ceną właściwego, a ceną wykupionego świadectwa przemysłowego.

Podania o zezwolenie na wykupienie świadectwa ulgowego mogą być składane tylko do 31 grudnia. Podania, złożone po tym terminie, nie będą rozpatrywane.

Odpowiedź Treviranusowi

Na wezwanie p. dr. S. Bel-dowskiego, p. dr. Szczepny Wróblewski składa na łódź podwodną 25 zł i wzywa do przedłożenia łańcucha p. dr. Samuela Edelsztejna, dr. Henryka Kowalskiego i dr. Mieczysława Gruszkiewicza.

Na wezwanie p. dr. Fiedorowicza, p. dr. Gawze wpłacił na łódź podwodną 25 zł. „Odpowiedź Treviranusowi” i wzywa do złożenia ofiary p. dr. Abrahama Kagana.

Odznaczenie orderem „Polonia-Restituta”

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał zarządzenie w sprawie nadania orderu „Odrodzenia Polski” (Polonia Restituta) calemu szeregowi osób w związku z dniem 11-go listo-

pada. Pomiędzy odznaczonymi znajduje się m. in. Mieczysław Bilek, b. starosta powiatowy w Białymstoku, a obecnie prezydent m. Gdyni.

Zniesienie podatku wojskowego

Jak się dowiadujemy, komitet podatkowy, funkcjonujący przy Ministerstwie Skarbu, postawił wniosek całkowitego zniesienia podatku wojskowego, ze wzglę-

du na jego nikły wymiar. Podatkiem tym objęci byli m. z. c. z. z. i. zakwalifikowani przez komisję do kategorii C, D, E.

Budowa okrętu „Temida”

Sądowictwo białostockie bierze czynny udział W ZBIERANIU FUNDUSZÓW

Z inicjatywy Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczy-

pospolitej Polskiej w gmachu Sądu Apelacyjnego w Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli zrzeszeń i organizacji, związanych z wymiarem sprawiedliwości, przy udziale przedstawiciela Komitetu Floty Narodowej, gen. M. Zaruskiego.

Powzięta została uchwała, zgodnie z którą wymienione zrzeszenia i organizacje postawiły sobie za zadanie, celem przyczynienia się ze swej strony do zaspokojenia potrzeb Polski na morzu, przystąpić do zebrania ze składek dobrowolnych swych członków funduszu na budowę okrętu p. n. „Temida”.

Jak już donosiliśmy, sądownictwo białostockie bierze czynny udział w zbieraniu składek na budowę okrętu „Temida” i już przekazało swoje ofiary na ten cel centralnemu Komitetowi w Warszawie.

Kaczka dziennikarska o masowych aresztach

Wczorajszy „Robotnik” podał następującą wiadomość:

„Bielsk-Podlaski. Rozeszły się pogłoski, że w niedziele rano w naszym powiecie mają przeprowadzić 140 aresztowań wśród działaczy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu. Aresztowanych mają podobno przytrzymać w Białymstoku do 16 b. m., w tym celu zarezerwowano podobno już 100 łóżek”.

Jak nas poinformowano z miarodajnego źródła, wiadomość ta jest całkowicie wyszana z palca. Żadnych masowych aresztowań osób, które nie na-

ruszyły prawa, władze nie przeprowadzają i przeprowadzać nie zamierzają. Jedyne osoby, stojące w kolizji z obowiązującym kodeksem karnym, ulegają zatrzymaniu na zasadach prawa, jak to np. miało miejsce ostatnio w powiecie bielskim z 16 osobami, aresztowanymi po ujawnieniu u nich literatury komunistycznej i transparentów, przyszykowanych na obchód 13-rocznicy rewolucji bolszewickiej.

Motor w płamieniach

Na postoju zamiejskich autobusów (Rynek-Kosciuszki) z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zapalił się motor autobusu Nr. 77717 własności Jankiela Ornowskiego. Pełniący służby na postoju posterunkowy Popko ogień ugasił.

Lekarz-dentysta
D. Natanson
ul. Kilińskiego 15, tel. 9-66
Przyjmuje:
w godz. od 9—2 pp. i od 4—7 w.

Dr. Neumark
ChOROBY WENERYZYJNE, SZKROTU I MIAZGOWYCH.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—6 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

Bezplatnie! Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzczasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia-darmo. 15 gr. (znaczący pocztowe) na przesyłkę zaliczyć. Warszawa, Psyche - Grafolog Seyler-Szkolnik, No wosiejaka 32.

Międzynarodowy wywiad w nowo-wybudowanym domu, ul. Sobieskiego Nr. 22 naprzeciw Złotej. Wiadomości i dorozczy. Zgłoszono zaświadczenie rejestracyjne wydane przez Magistrat Białostocki na imię Osiera, syna Mejerka. Szulmana, roczn. 1910, zam. Białystok, Kilińska 4.

Ostabilenie
blednice
leczy
Hemogen
oryginalny
tylko z firmy
Klawe

CZYŚ WIDZIAŁ JUŻ ?
Najpiękniejszy film
spiewno-dźwiękowy
sezonu
w naturalnych barwach
KRÓL ŻEBRAKÓW
z fenomenalnym śpiewakiem
Dennis King'em
Dzisiaj w kinie
„MODERN”
Pocz. 6¹⁰, 8³⁰, 10³⁰

Dr. J. WALEWSKI
ChOROBY WENERYZYJNE, SZKROTU I MIAZGOWYCH.
Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp. W niedzielę i święta od 4—6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 9 Telefon 9-43

Wielki proces spadek. ks. Eustachego Sapięhy przeciwko Skarbowi Państwa

Sąd Okręgowy w Grodnie rozpoznał sprawę z powództwa sukcesorów powstańca przeciwko Skarbowi Państwa o największy obiekt ziemski, jaki uległ konfiskacie, mianowicie o dobra Sapięhyńskie, skonfiskowane po roku 1831 ks. Eustachemu Sapięhy.

S. p. ks. Eustachy Sapięha, według danych Archiwum Wileńskiego, brał najczynniejszy udział w powstaniu i po upadku Warszawy, której bronił, pozbawiony swego całego majątku, wyemigrował do Paryża, gdzie w ciągu długich lat cierpiał niedostatek, dzieląc ciężką dolę emigrantów polskich.

Kiedy cesarz Aleksander II, po nieudanej kampanii Sewastopolskiej, wstąpił na tron po Mikołaju I, zwrócił się przez ambasadora rosyjskiego w Paryżu do ks. Sapięhy z propozycją zwrócenia mu skonfiskowanych dóbr, o ile Sapięha uzna swoje winy względem cara i złoży mu przysięgę wierności. Ks. Sapięha wysłuchał tej propozycji, wstał i wskazał ambasadorowi drzwi.

Po odzyskaniu Niepodległości skonfiskowane dobra przejął Skarb Państwa.

Rodzony wnuk powstańca, również Eustachy Sapięha, b. minister spraw zagranicznych oraz jego siostry i ciotka wytoczyli sprawę przeciwko Skarbowi o zwrot tych dóbr.

Do sprawy tej przyłączyła się w charakterze interwenjentki ciotka Sapięhy, wnuczka powstańca, Zofia Halpertowa.

Na pierwszym posiedzeniu Sądu Okręgowego w Grodnie rzecznik prokuratury generalnej wniósł o niedopuszczenie p. Halpertowej do uczestnictwa w procesie, ponieważ zarówno Halpertowa jak i reszta rodziny Sapięhów wystąpiła przed jednym i tego samego adwokata, w czym prokuratura ge-

neralna upatrywała obrazę przez adwokata dekretu o palestrze, który zabrania przyjęcia przez adwokata obrony strony w procesie, w którym bronił strony przeciwnicy.

Pełnomocnik Sapięhów i Halpertowej dowodził, że w sprawie tej stroną przeciwną był i jest tylko Skarb Państwa, a on spraw Skarbu nie prowadzi, Sapięhowie z Halpertową działają zupełnie zgodnie.

Sąd okręgowy w Grodnie przychylił się do wywodów rzecznika prokuratury i umorzył powództwo interwenjentki głównej Halpertowej.

Wskutek skargi całej rodziny Sapięhów Sąd Apelacyjny orzekł, że punkt widzenia prokuratury generalnej i Sądu Okręgowego w Grodnie jest niesłuszny i nakazał przyjęcie do rozpoznania sprawy interwenjentki Halpertowej łącznie z powództwem reszty rodziny Sapięhów.

Na merytorycznej rozprawie w Sądzie Okręgowym w Grodnie złożono dowody, dotyczące konfiskaty dóbr powstańca Sapięhy.

Prokuratura Generalna dowodziła, że fakt samej konfi-

skaty nie został udowodniony i żądała oddalenia powództwa.

Sąd Okręgowy w Grodnie, powołując się na wyroki Sądu Najwyższego w sprawach Szumkowskiego, Uszyckiej i Wysłouchowej i opierając się na złożonych do sprawy urzędowych danych, stwierdzających zarówno fakt konfiskaty, jak i ich przestrzeń, zasądził powództwo Sapięhów.

Jest to druga już sprawa przeciwko Skarbowi Państwa o duże obiekty. Niedawno Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną sukcesorów Andrzeja Zamoyńskiego w sprawie skonfiskowanego mu pałacu na Nowym Świecie.

Wichura zrywa dachy z domów

Burza gradowa nad Wołkowyskiem

W tych dniach nad Wołkowyskiem szalała niezwykle groźna burza gradowa. Wichura, jaka się rozszalała, zerwała nowy dach z domu osadnika

wojskowego Macieja Leszczyńskiego, na przedmieściu Wołkowyska zaś w wielu innych zabudowaniach również wyrządziła szkody.

Zwycięski pochód listy B. B.

To, co się ma stać za 7 dni w kraju—interesuje, niepokoi i męczy każdego uczciwego i myślącego obywatela. Dla tego też zebrania przedwyborcze ściągają setki ludzi, którzy pragną wysłuchać sprawozdań i opinii więcej wyrobionych i rozumniejszych współobywateli.

Napływające z prowincji wieści świadczą o coraz bardziej wzrastającym zainteresowaniu nadchodzącymi wyborami. W każdym miasteczku i wsi przynajmniej 2 razy w tygodniu odbywają się zebrania przedwyborcze, przyczem dziś już jest oczywiste, iż Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zdołał w przeważającej części opanować nastroje.

Dodatni wynik głosowania na listę Nr. 1 wydaje się już być niewątpliwym.

Miejski Uniwersytet Powszechny

W wykładzie w dn. 7.XI b. r. na temat „Polska i Litwa w dziejowym stosunku” p. prof. M. Gołowski zobrazował kolejno powstanie państwa plemennego litewskiego, dzieje unii polsko-litewskiej, łączącej nierozdzielny węzeł oba narody na przeciąg wieków.

W okresie upadku Polski i jej walk o niepodległość, walki powstań narodowych przenoszą się nietylko pod Wilno, ale obejmują przetrącającą granicę Litwę i Kowieńską.

Przed 12 wiekiem dopiero, dzięki podstępnej polityce rosyjskiej, pobudzony do życia nacjonalizm litewski zwrócił się przeciw Polakom i służąc Niemcom i Rosji, zwalczała dziś wszelką myśl nawet o współpracy gospodarczej Polski i Litwy.

W wykładzie drugim—„Kul-

tura Chin”, p. insp. J. Janicki dał szereg świetnych i doskonałych wyjaśnień przyczyn obrazów z życia obyczajowego, religijnego, kulturalnego i gospodarczego Chińczyków.

Ich prastara wiedza i kultura budzić musi podziw, a udział coraz liczniejszy Chin w życiu międzynarodowym zapoznaje Europejczyków z życiem obcym

Zjazd mistrzów kominiarskich

W dniu wczorajszym w Warszawie w sali Stowarzyszenia urzędników państwowych odbył się ogólnopolski zjazd mistrzów kominiarskich w Polsce. Z Białegostoku w obradach bierze udział p. Trembowski. Ostatni zjazd taki odbył się za

czasów panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Następne wykłady na temat „Czem jest wychowanie fizyczne” i „Powstanie listopadowe w twórczości St. Wyspiańskiego” odbędzie się w poniedziałek dn. 10.XI 1930 r. w godz. 7—8 i 8—9 wiecz.

Wstęp i szatnią bezpłatnie.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

W związku ze świętem 11 LISTOPADA

W związku z rocznicą Niepodległości, w dzień 11 b. m. wszystkie sprawy wyznaczone przez Sąd Okręgowy na ten dzień zostały odwołane.

RAUT

w salonach Województwa

Jutro, dnia 11 bm. o godz. 9 w salach reprezentacyjnych województwa odbędzie się raut, wydany przez Pana Wojewodę Białostockiego Zyndram-Kościakowskiego wraz z małżonką. Na raut ten otrzymali imienne zaproszenia wybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa.

Augustów

ku czci Marszałka Piłsudskiego

Jutro, w dniu święta Niepodległości w Augustowie zostanie poświęcona i odsłonięta płaskorzeźba Marszałka Piłsudskiego, wykuta w marmurze. Fundatorem płaskorzeźby jest miejscowa organizacja kobiet.

DYNAMIT

Film, który niema równego w historii rozwoju kina reżyserii twórcy „Xpazykazan” i „bezbożnego dziewczęcia”
CECIL BE DE MILLEA

NAJTRWAŁSZY OBCAS GUMOWY
MARS
ZADAĆ WSZĘDZIE

Zadać wszędzie najlepszych obcasów krajowych firmy „MARS”

CZY SŁYSZAŁEŚ JUŻ ?
HANKĘ ORDONÓWNĘ
w jej najnowszych polskich piosenkach
Czy słyszałeś już jak czysto i wyraźnie mówi po polsku
Karol Hanusz
Czy widziałeś już rewję w której występują
25 Gwiazd—200 Girlsów
wszystko to możesz ujrzeć i usłyszeć w pierwszym polsko-amerykańskim filmie
Rewja Hollywoodu
Dzisiaj o g dz. 6, 8¹⁰, 10³⁰
w „APOLLO”